

Sygn. akt III K 30/19

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 sierpnia 2019r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze Wydział III Karny

w składzie:

przewodniczący: SSO Daniel Strzelecki

sędzia: SO Karin Kot

ławnicy: Jacek Kaszewski, Krystyna Kośna, Roman Czarnecki

protokolant: Barbara Zajdel

przy udziale prokuratora Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Rejonowej w Bolesławcu: Macieja Prabuckiego  
po rozpoznaniu w dniach 24 maja 2019r. i 19 sierpnia 2019r.

sprawy karnej M. B. (1)

**syna L. i M. z domu G.**

**urodzonego dnia (...) w B.**

oskarżonego o to, że:

***w dniu 26 stycznia 2019r. w G., powiatu (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia E. B., oddał do niej z odległości jednego metra osiem strzałów z broni gazowej na amunicję śrutową w okolice głowy i szyi, a następnie po jej przewróceniu dusił pokrzywdzoną uderzając równocześnie jej głową o posadzkę, a także uderzał ją drewnianą figurką w głowę powodując u niej obrażenia ciała w postaci ośmiu ran postrzałowych powłok okolicy potylicznej lewej, okolicy szyjnej lewej, przedramienia lewego i dłoni lewej, otarcia naskórka okolicy skroniowej prawej, podbiegnięć krwawych i obrzęku okolicy czołowej prawej, podbiegnięć krwawych prawej powieki, podbiegnięć krwawych i obrzęku ręki lewej, obrzęku okolicy potylicznej, pęknięcia wargi, złamania siekacza przyśrodkowego żuchwy oraz otarć naskórka i podbiegnięć krwawych szyi, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia pokrzywdzonej na czas dłuższy niż 7 dni, przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na skuteczne działania obronne podjęte przez pokrzywdzoną;***

tj. o czyn z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. i art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.;

I. uznaje oskarżonego M. B. (1) za winnego tego, że w godzinach wieczornych dnia 26 stycznia 2019r., w G. działając z zamiarem bezpośrednim zabójstwa, to jest chcąc pozbawić życia E. B., oddał do niej z odległości około jednego metra wiele strzałów z broni gazowej na amunicję śrutową w okolice głowy i szyi, z których osiem okazało się celnych, a następnie po przewróceniu pokrzywdzonej na podłogę usiadał na niej i dusił ją uciskając jej szyję rękami, jak i przyciskając jej do ust i nosa ręcznik, uderzając równocześnie jej głową o posadzkę, a także uderzał ją drewnianą figurką w głowę, czym spowodował u niej obrażenia ciała w postaci ośmiu ran postrzałowych w okolicy potylicznej lewej, szyjnej lewej, przedramienia lewego i dłoni lewej, otarcia naskórka okolicy skroniowej prawej, podbiegnięć krwawych i obrzęku okolicy czołowej prawej, podbiegnięć krwawych powiek prawego oka, podbiegnięć krwawych

i obrzęku ręki lewej, obrzęku okolicy potylicznej, pęknięcia wargi, złamania siekacza przyśrodkowego żuchwy oraz otarć naskórka i podbiegnięć krwawych szyi, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na czas trwający dłużej niż 7 dni, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na skuteczne działania obronne podjęte przez pokrzywdzoną, przy czym dobrowolnie odstąpił od dokonania tego przestępstwa w rozumieniu art. 15§1 k.k.,

tj. przestępstwa z art. 157§1 k.k.

i za to na podstawie art. 157§1 k.k. skazuje go na karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 44§2 k.k. orzeka wobec oskarżonego przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci naboju CO<sub>2</sub> i pistoletu – wiatrówki koloru czarnego wraz z magazynkiem i nabojem CO<sub>2</sub>, kulek stalowych opisanych w wykazie dowodów rzeczowych Komendy Powiatowej Policji w B. I/56/19/P pod pozycjami IV.9, V.10 i II.11-16;

III. na podstawie art. 63§1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od godziny 21:05 dnia 26 stycznia 2019r. do dnia 22 sierpnia 2019r., przy czym przyjmuje, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 230§2 k.p.k. zwraca:

a) oskarżonemu dowody rzeczowe w postaci podkoszulka koloru czarnego bez nazwy producenta, swetra koloru szarego zapinanego na zamek błyskawiczny marki M., spodni marki B. (...) koloru niebieskiego wraz z paskiem koloru czarnego, obuwia koloru niebieskiego marki V., kurtki zimowej koloru czarnego z pasem brązowym w górnej części marki C. opisanych w wykazie dowodów rzeczowych Komendy Powiatowej Policji w B. I/56/19/P pod pozycjami pod pozycjami IV.4-8;

b) pokrzywdzonej dowody rzeczowe w postaci figurki drewnianej słonia, odłamanego fragmentu figurki słonia, swetra turkusowego, ręcznika turkusowego i ręcznika błękitnego opisanych w wykazie dowodów rzeczowych Komendy Powiatowej Policji w B. I/56/19/P pod pozycjami II.1-2, 7-8;

V. na podstawie §4 ust. 1 i 3 i §17 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu zasądza od Skarbu Państwa na rzecz r. pr. G. O. kwotę 300zł oraz dalsze 69zł tytułem podatku od towarów i usług za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu oskarżonemu;

VI. na podstawie art. 624§1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

M. B. (1) i E. B. w październiku 1993r. zawarli związek małżeński. Już po kilku miesiącach od zawarcia tego związku pożycie małżonków przestało się należycie układać, a w okresie od czerwca 2013r. do 9 czerwca 2014r. M. B. (1), który był uzależniony od alkoholu, znęcał się fizycznie i psychicznie nad E. B., za co został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Bolesławcu z dnia 13 stycznia 2015r. w sprawie sygn. akt II K 576/14 na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 3 lat próby, przy czym zobowiązano go również do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu w okresie próby. Jako że M. B. (1) nie wywiązywał się z tego zobowiązania, to tenże sąd postanowieniem z dnia 7 września 2017r. zarządził wykonanie wymierzonej mu kary pozbawienia wolności, co skutkowało tym, że w okresie od dnia 26 września 2018r. do dnia 6 grudnia 2019r. odbywał wymierzoną mu karę w Zakładzie Karnym w Z..

Po opuszczeniu jednostki penitencjarnej M. B. (1) pozostawał w przekonaniu, że to właśnie E. B. doprowadziła do tego, iż został pozbawiony wolności i odczuwał do niej z tego powodu złość. Chociaż od początku maja 2016r. nie zamieszkiwał z nią w stanowiącym ich wspólność małżeńską domu jednorodzinnym, położonym w G., to uważał, że

jego małżonka spotyka się z innymi mężczyznami i od dnia 16 stycznia 2019r. chodził za nią po B. lub jeździł za nią samochodem, gdy wracała pieszo z pracy do domu.

Dowód: częściowo wyjaśnienia M. B. (1) k. 111, 115, 286-287, 328-329; zeznania E. B. k. 7-9, 92-96, 127, 287-289, 329; zeznania M. B. (2) k. 28-30, 291; zeznania D. H. k. 45-47, 292; wypis z rejestru (...) KGP z dnia 27 stycznia 2019r. k. 34-36; odpis wyrok Sądu Rejonowego w Bolesławcu z dnia 13 stycznia 2015r. w sprawie sygn. akt II K 576/14 k. 152.

W godzinach popołudniowych dnia 26 stycznia 2019r. E. B. przebywała w domu sama, jako że jej i M. B. (1) starsza córka M. B. (3) mieszkała już ze swoim konkubentem D. H. w innej miejscowości, zaś młodsza córka małżonków M. B. (3) przebywała tego dnia również poza G. na studniówce swojego chłopaka K. J..

M. B. (1) wykorzystując fakt, że w domu jednorodzinnym przebywała tego dnia tylko E. B. i mając klucze do zamków w drzwiach wejściowych do tej nieruchomości, około godziny 18:00 wszedł do wnętrza tego budynku. Następnie zorientowawszy się, że jego małżonka przebywa w łazience, otworzył drzwi wejściowe do tego pomieszczenia, wszedł do niego i stanąwszy od niej w odległości około 1m, po czym wyciągnął z kieszeni kurtki pistolet pneumatyczny M84 kal. 177 (4,5mm), który był zasilany gazem sprężonym CO<sub>2</sub>, po czym wykrzykując do niej „Przyszedłem suko cię zabić” i zarzucając jej, że ma kochanka, oddał w kierunku jej twarzy wiele strzałów. Pierwsza wystrzelona kulka stalowa trafiła w siekacza przyśrodkowego zuchwy E. B. doprowadzając do jego złamania. Kolejne wystrzelone kulki trafiały jej szyję po stronie lewej, a także w lewe jej przedramię i dłoń lewą, bowiem właśnie lewą ręką zasłaniała swoją głowę przed kolejnymi strzałami. Następnie M. B. (1) wykrzykując do E. B. „Zabiję cię ty suko policyjna”, podszedł do niej, wziął ze znajdującej się w łazience pralki ręcznik w kolorze niebieskim, który owinał wokół jej szyi przykładając go ponadto do jej twarzy, aby przestała krzyczeć, po czym przyciągnął ją do siebie i przyłożywszy lufę do okolicy potylicznej lewej jej głowy, oddał kolejny strzał z pistoletu.

Podczas szamotaniny, która się wówczas wywiązała pomiędzy M. B. (1) a E. B., udało się jej wyrwać z uchwytu napastnika i wówczas wybiegła z łazienki na korytarz. E. B. uciekając przed M. B. (1) dążyła do opuszczenia budynku i dlatego skierowała się w kierunku drzwi wyjściowych z nieruchomości. Zanim jednak dobiegła do tych drzwi, to została przez niego schwytana i wtedy M. B. (1) przewrócił E. B. na podłogę w ten sposób, że upadła ona na nią plecami, zaś on usiadł na jej biodrach pośladkami i przystąpił do jej duszenia, w ten sposób, że obiema dłońmi uciskał jej szyję. Jako że E. B. była wówczas wysmarowana oliwką, toteż jej szyja wyslizgiwała się z dłoni M. B. (1), co uniemożliwiało mu zaciśnięcie stabilnych chwytów. Wziął on wówczas znajdujący się przy nim ręcznik i przystąpił do jego przyciskania do twarzy żony, aby uniemożliwić jej zaczerpywanie powietrza. E. B. opadając już z sił przystąpiła do drapania paznokciami dłoni po twarzy M. B. (1), co spowodowało, że na moment przestał ją dusić. Wtedy złapała w dłoń stojącą na korytarzu drewnianą figurkę słonia i kilkukrotnie uderzyła nią męża w głowę doprowadzając do tego, że odłamała się od figurki trąba. On jednak wyrwał jej trzymaną w ręce figurkę i uderzył nią kilkukrotnie w okolicę jej prawego oka. M. B. (1) odrzucił następnie tę figurkę i ponownie przystąpił do duszenia E. B. dłońmi uciskając jej szyję wykrzykując po raz kolejny, że ją zabije. Jako że nie mógł doprowadzić do uduszenia żony, to następnie chwycił jej głowę i szyję w dłonie i zaczął jej głową uderzać o podłogę wykonane z kafelków ceramicznych. E. B. zmiernając do odciążenia uwagi M. B. (1) powiedziała do niego, że ich starsza córka M. B. (2) jest w ciąży, co było nieprawdą. Napastnik przestał wówczas uderzać głową kobiety o kafelki, lecz po kilku sekundach przystąpił do jej dalszego duszenia dłońmi, a jednocześnie w dalszym ciągu kontynuował uderzanie jej głową o podłogę.

Po chwili M. B. (1) przestał stosować wobec E. B. przemoc, wstał z niej i stwierdził, że ją kocha i nie potrafi bez niej żyć. Następnie z korytarza przeszedł do kuchni, dokąd i ona wówczas się udała w obawie, że ponownie na nią atak. Znajdując się w tym pomieszczeniu M. B. (1) stwierdził, że chciałby pogodzić się z E. B. i wrócić do należącego do nich domu. Zaznaczył zarazem, że mogą być razem i że jeżeli żona nie będzie jego, to będzie niczyja, bo ją zabije. Mężczyzna zapalił wówczas papierosa i stwierdził do żony, że widzą się ostatni raz, zaznaczając również, że ma pożegnać od niego dzieci. Zastrzegłszy, że idzie strzelić sobie w głowę i prosząc ją, aby nie dzwoniła na policję, jak i wywodząc, że nie chce ponownie trafić do zakładu karnego, opuścił dom jednorodzinny.

Dowód: częściowo wyjaśnienia M. B. (1) k. 111, 115, 286-287, 328-329; zeznania E. B. k. 7-9, 92-96, 127, 287-289, 329; zeznania M. B. (2) k. 28-30, 291; zeznania B. S. k. 32-33, 290-291; zeznania D. H. k. 45-47, 292; opinie biegłego z zakresu patomorfologii lek. med. R. P. z dni 27 stycznia 2019r. i 19 sierpnia 2019r. k. 86-87, 326-327; opinie biegłego z zakresu broni i amunicji mgr. inż. W. G. z dni 2 marca 2019r. i 24 maja 2019r. k. 145, 292-293; protokół oględzin E. B. z dnia 27 stycznia 2019r. z dokumentacją fotograficzną k. 10-11, 12; protokoły zatrzymania rzeczy z dni 26 i 27 stycznia 2019r. k. 15-17, 19-21, 22; protokół badania stanu trzeźwości analizatorem wydechu z dnia 26 stycznia 2019r. k. 18; protokół oględzin ciała M. B. (1) z dnia 27 stycznia 2019r. k. 37-38; protokół oględzin miejsca uszkodzenia ciała E. B. z dnia 27 stycznia 2019r. ze szkicem sytuacyjnym k. 41-43, 142; protokół oględzin zapisu rejestratora (...) z dnia 27 stycznia 2019r. k. 60-61, 62; dokumentacja medyczna E. B. k. 67-74; protokół oględzin pistoletu – wiatrówki z dnia 27 stycznia 2019r. k. 75-76; protokół oględzin rzeczy zabezpieczonych w trakcie oględzin miejsca zdarzenia z dnia 8 marca 2019r. k. 147-148; protokół oględzin rzeczy zabezpieczonych od M. B. (1) z dnia 8 marca 2019r. z dokumentacją fotograficzną k. 149-149a, 150.

W wyniku zastosowanej przez M. B. (1) przemoc fizycznej wobec E. B. doznała ona obrażeń ciała w postaci ośmiu ran postrzałowych w okolicy potylicznej lewej, szyjnej lewej, przedramienia lewego i dłoni lewej, otarcia naskórka w okolicy skroniowej prawej, podbiegnięć krwawych i obrzęku okolicy czołowej prawej, podbiegnięć krwawych powiek prawego oka, podbiegnięć krwawych i obrzęku ręki lewej, obrzęku okolicy potylicznej, pęknięcia wargi, złamania siekacza przyśrodkowego żuchwy oraz otarcia naskórka i podbiegnięć krwawych szyi, które to obrażenia naruszyły czynności narządów jej ciała na czas trwający dłużej niż 7 dni.

Dowód: częściowo wyjaśnienia M. B. (1) k. 111, 115, 286-287, 328-329; zeznania E. B. k. 7-9, 92-96, 127, 287-289, 329; zeznania M. B. (2) k. 28-30, 291; zeznania B. S. k. 32-33, 290-291; zeznania D. H. k. 45-47, 292; opinie biegłego z zakresu patomorfologii lek. med. R. P. z dni 27 stycznia 2019r. i 19 sierpnia 2019r. k. 86-87, 326-327; protokół oględzin E. B. z dnia 27 stycznia 2019r. z dokumentacją fotograficzną k. 10-11, 12; protokół oględzin ciała M. B. (1) z dnia 27 stycznia 2019r. k. 37-38; dokumentacja medyczna E. B. k. 67-74.

M. B. (1) w toku postępowania przygotowawczego nie przyznawał się do popełnienia zarzuczonego mu przestępstwa i wyjaśnił, że krytycznego dnia zamierzał E. B. jedynie wystraszyć, a nie zabić, wywodząc ponadto, że przyszedł do niej, aby się z nią pogodzić. Wskazał, że chcąc porozmawiać z żoną, wszedł do domu, a ona wyskoczyła do niego z pazurami, żeby go z tej nieruchomości wygonić. Doszło pomiędzy nimi do szarpaniny, a że miał przy sobie pistolet, tzw. wiatrówkę, to „się zaczęło (...) się nakręciłem (...) strzeliłem z wiatrówki”. M. B. (1) zaprzeczył, aby dusił E. B., uderzał jej głową w kafelki, czy uderzał w głowę figurką słonia, podając, że to ona uderzyła go tym przedmiotem i zaznaczając zarazem, że E. B. gnębi ich młodszą córkę, którą chciała wygonić z domu. Podał też, że pokrzywdzona ma kochanka konkludując „(...) wszystko się nazbierało i był wybuch”.

Na rozprawie głównej M. B. (1) przyznawał się natomiast do popełnienia zarzuczonej mu zbrodni. Na tym etapie procesu podniósł, że nie zapamiętał, czy dusił E. B., lecz potwierdził, że użył wobec niej w czasie zdarzenia wiatrówki wskazując, że strzelał nad jej głową, a gdy ona zasłoniła sobie twarz rącznikiem, to strzelał w ten rącznik. Zauważył, że główną przyczyną konfliktu było to, że ich najmłodsza córka zabiła mu się na matkę. Wyjaśnił też, że w trakcie zdarzenia jedną ręką trzymał pokrzywdzoną za szyję, jak ona leżała, a drugą ręką przyłożył jej do ust rącznik, jednakże zaznaczył, że chwyt na jej szyję założył, aby nie obijała sobie głowy, zaś rącznik przyłożył do jej twarzy po to, żeby uciszyć jej krzyki czyniąc to w taki sposób, żeby mogła oddychać przez nos.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy stwierdzić należało, że wyjaśnienia M. B. (1) zasługiwały na walor wiarygodności jedynie w części. Oskarżony spójnie bowiem wskazał, że krytycznego dnia dostał się do domu zajmowanego przez pokrzywdzoną wywodząc przy tym logicznie, że oddał w jej kierunku strzałę z pistoletu pneumatycznego, że wywiązała się pomiędzy nimi szarpanina, podczas której chwycił ją rękami za szyję i przykładł do jej twarzy rącznik. Wiarygodne były też jego wyjaśnienia w zakresie, w jakim podawał, że miał w tym czasie żal do pokrzywdzonej o to, że jej relacje z młodszą ich córką nie układały się należycie. Przekonywające były też jego zapamiętania, gdy wywodził, że podejrzewał pokrzywdzoną, że spotyka się z innym mężczyzną, jak i gdy podawał, że

po krytycznym zdarzeniu rozmawiał z pokrzywdzoną w kuchni, po czym opuścił dom, w którym doszło do popełnienia przypisanego mu przestępstwa.

O wiarygodności wyjaśnień M. B. (1) w analizowanym zakresie świadczyły dobitnie spójne zeznania E. B.. Podnieść przecież należało, że pokrzywdzona kategorycznie wywodziła, że oskarżony w dniu 26 stycznia 2019r. wszedł do zajmowanego przez nią domu jednorodzinnego i w łazience zaatakował ją strzelając w kierunku jej głowy z pistoletu pneumatycznego. E. B. potwierdziła też stanowczo, że w czasie zdarzenia doszło pomiędzy nią i M. B. (1) do szarpaniny, w czasie której chwycił ją za szyję, przykładał do jej twarzy ręcznik i zarzucał jej jednocześnie, że ma kochankę. Świadek ta podała też kategorycznie, że oskarżony samowolnie w pewnym momencie zaprzestał jej atakowania, po czym rozmawiali w kuchni i że finalnie opuścił dom jednorodzinny, w którym inkryminowane zdarzenie miało miejsce.

Zaznaczenia wymagało też to, że M. B. (2), B. S. i D. H. na podstawie informacji uzyskanych od E. B., opisali inkryminowane zachowanie M. B. (1) stanowiące przedmiot niniejszego procesu w sposób odpowiadający relacji samej pokrzywdzonej. Co jednak szczególnie istotne, to fakt, że E. B. i M. B. (2) opisali, jakich obrażeń ciała doznała pokrzywdzona i ten zrelacjonowany przez nich obraz korespondował ze stwierdzonymi w dokumentacji medycznej obrażeniami odniesionymi przez pokrzywdzoną. M. B. (2) potwierdziła również, że E. B. przekazała jej, iż M. B. (1) zaniechał w pewnym momencie kontynuowania stosowania wobec pokrzywdzonej przemocy fizycznej i po przeprowadzeniu z nią rozmowy opuścił dom jednorodzinny.

Nie można było też tracić z pola widzenia, że opiniach - pisemnej i ustnej uzupełniającej - biegłego z zakresu patomorfologii lek. med. R. P. z dnia 27 stycznia 2019r. oraz z dnia 19 sierpnia 2019r., które były jasne, pełne i niesprzeczne, i które zostaną szczegółowo omówione w dalszej części uzasadnienia, wynikało jednoznacznie, że nie było żadnych przeciwwskazań do przyjęcia, że obrażenia ciała doznane przez E. B. zostały spowodowane w okolicznościach przez nią zrelacjonowanych. Także oględziny ciała pokrzywdzonej i oskarżonego pozwalały przyjąć, że spójnie wskazywali, iż w krytycznym czasie doszło pomiędzy nimi do kontaktu fizycznego, przy czym z protokołu oględzin ciała tego ostatniego wynikało niezbicie, że zadrapania jego twarzy powstały w wyniku zastosowanych wobec niego przez pokrzywdzoną działań obronnych.

Analogicznie ocenić należało opinie biegłego z zakresu broni i amunicji mgr. inż. W. G. z dnia 2 marca 2019r. i 24 maja 2019r., które także były jasne, pełne i niesprzeczne. Biegły kategorycznie podał, jakiego rodzaju bronią oskarżony posłużył się wobec pokrzywdzonej w krytycznym czasie, a przy tym wskazał, że do oddawania strzałów tym pistoletem standardowo używa się kulek stalowych takich, jak te wyjęte z jej ciała.

Nie były natomiast wiarygodne wyjaśnienia M. B. (1), gdy opisywał, jaką przemoc stosował wobec E. B. oraz jaka motywacja mu wówczas towarzyszyła. Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie charakteryzowały się bowiem tendencyjnością i stanowiły, w ocenie sądu, egzemplifikację przyjętej przez niego linii obrony zmierzającej do zredukowania zakresu grożącej mu odpowiedzialności karnej za popełnienie przypisanego mu przestępstwa. O słuszności tego zapatrywania dobitnie świadczyło spostrzeżenie, zgodnie z którym oskarżony relacjonując te okoliczności nie tylko nie był konsekwentny, lecz popadał w oczywiste sprzeczności, a przy tym nie był w stanie w sposób logiczny wyjaśnić przyczyn ich zaistnienia.

M. B. (1) podczas jego przesłuchań zrealizowanych w toku śledztwa nie przyznawał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i wywodził, że doszło pomiędzy nim i E. B. do szarpaniny, wskazując przy tym, że miał przy sobie wówczas pistolet typu wiatrówka i że „(...) się zaczęło”. Zaprzeczył on na tym etapie procesu ponadto, ażeby miał ją dusić, uderzać jej głową o kafelki. Tymczasem na rozprawie głównej oskarżony konsekwentnie przyznawał się do realizacji znamion ustawowych zarzucanego mu czynu zabronionego, a przy tym przyznał, że trzymał pokrzywdzoną dłońmi za szyję i przykładał jej do ust ręcznik.

Całkowicie natomiast naiwne były wyjaśnienia M. B. (1), w zakresie w jakim opisywał towarzyszącą mu w krytycznym czasie motywację. Oskarżony wywodził przecież konsekwentnie, że w czasie zdarzenia stanowiącego przedmiot osądu w niniejszym postępowaniu zamierzał jedynie pokrzywdzoną wystraszyć, podając przy tym, że strzelał z wiatrówki najpierw nad jej głową, a gdy zakryła twarz ręcznikiem, to celował właśnie w ten ręcznik i zaznaczając zarazem, że

na skutek opadania ręki pod wpływem ciężaru pistoletu, mógł pociskiem trafić w jej zęba. Równie karykaturalną postać przybrały wyjaśnienia M. B. (1), gdy przekonywał, że trzymał dłońmi szyję leżącej E. B. po to, aby nie uderzała głową o kafelki ceramiczne, a ręcznik do jej twarzy przykładał, żeby nie krzyczała. Godziło się przecież zauważyć, że gdyby oskarżony tak troszczył się w krytycznym czasie o zdrowie pokrzywdzonej, to nie doznałaby ona ośmiu ran postrzałowych głowy, szyi, jak i ręki lewej, którą bezsprzecznie zasłaniała głowę przed kolejnymi wystrzeliwanymi pociskami.

Zauważenia wymagało również to, że okoliczności zdarzenia poddanego osądowi w niniejszym procesie zostały spójne zrelacjonowane przez E. B.. Relacje pokrzywdzonej były przy tym stanowcze i szczegółowe, co więcej, konsekwentnie opisywała ona okoliczności, w jakich oskarżony stosował wobec niej przemoc fizyczną oraz te traktujące o tym, jakie działania obronne podejmowała. Dość stwierdzić, że E. B. całkowicie jednoznacznie podawała, że M. B. (1) przypuścił na nią atak w łazience strzelając wielokrotnie w kierunku jej głowy z pistoletu typu wiatrówka, jak i że gdy doszło w tym pomieszczeniu do szarpaniny pomiędzy nimi, to oskarżony przykładał jej do twarzy ręcznik, oraz że następnie udało się jej wyrwać napastnikowi i wybiec na korytarz, gdzie jednak została przez niego schwytana, przewrócona na podłogę na plecy. E. B. zrelacjonowała szczegółowo również zachowanie M. B. (1) w tym korytarzu wywodząc spójnie, że gdy usiadł na jej biodrach okrakiem, to przystąpił do jej duszenia chwytając ją rękami za szyję, czy też przykładając jej do jej twarzy ręcznik w taki sposób, żeby zakryć jej nos i usta, po to, aby uniemożliwić jej zaczerpywanie powietrza. E. B. wskazała również jednoznacznie, że broniąc się przed agresją M. B. (1) drapała go paznokciami dłoni po twarzy i uderzała drewnianą figurką słonia w głowę.

Te wszystkie spostrzeżenia E. B. znalazły stanowcze potwierdzenie zarówno w opiniach biegłego R. P., ale także w dokumentacji medycznej pokrzywdzonej, w której wszakże stwierdzono, że z jej ciała wydobyto 6 sztuk śrucin, a 2 pozostałych nie udało się w jej ciele odszukać.

Jakkolwiek M. B. (2) nie obserwowała przebiegu zajścia stanowiącego przedmiot niniejszego postępowania. Tym niemniej, na co zwrócono już uwagę, opisała ona okoliczności tego zdarzenia opierając się na złożonym jej niemal bezpośrednio przez pokrzywdzoną przekazie. Co symptomatyczne, to fakt, że relacje M. B. (2), którym należało dać w całości wiarę, w szczegółach korespondowały z zeznaniami E. B..

Identycznie ocenić należało zeznania B. S., który będąc funkcjonariuszem policji, podjął interwencję wobec E. B. i M. B. (1). Jakkolwiek świadek uzyskał od pokrzywdzonej w toku jej rozpytania jedynie szczątkowe informacje na temat przebiegu zdarzenia stanowiącego przedmiot niniejszego procesu, bowiem była ona już wówczas zabierana przez pracowników pogotowia ratunkowego do szpitala. Niemniej jednak relacje B. S. korespondowały z zeznaniami E. B., jako że wskazał on, iż dowiedział się od niej, że M. B. (1) strzelał do niej w łazience, uderzał jej głową o kafelki, dusił.

O konieczności zdezwuowania wyjaśnień M. B. (1) w zakresie, w jakim odmówiono im wiary, przesądzała też wymowa pisemnej i ustnej uzupełniającej opinii biegłego z zakresu patomorfologii lek. med. R. P. z dnia 27 stycznia 2019r. oraz 19 sierpnia 2019r. Biegły ten w sposób kategoryczny wskazywał przeciw, jakiego rodzaju obrażeń ciała doznała pokrzywdzona, zaś podczas ustnego opiniowania istotnie pogłębił wnioskowanie na temat mechanizmu zadanych pokrzywdzonej przez oskarżonego urazów. Wywiódł przy tym całkowicie logicznie, że ostrzelanie okolic jej głowy i szyi z pistoletu pneumatycznego mogło doprowadzić do uszkodzenia dużych naczyń tętniczych przebiegających w tych częściach ciała i skutkować jej śmiercią. Identycznie biegły ocenił przemoc fizyczną zastosowaną w krytycznym czasie przez M. B. (1) a polegającą na dławieniu i duszeniu E. B., wywodząc spójnie, że również tego rodzaju oddziaływania mogły doprowadzić do jej zgonu.

O tym natomiast, że w krytycznym czasie M. B. (1) nie zmierzał bynajmniej do wystraszenia E. B. świadczyła bardzo szeroka paleta dowodów. Przypomnienia wymagało wszakże to, że oskarżony oddał w przyżyciowo istotne części ciała pokrzywdzonej wiele strzałów, jak i że osiem z nich okazało się celnych. Jako oczywisty jawił się przy tym fakt, że gdyby M. B. (1) zamierzał jedynie wywołać przestraszenie u E. B., to powinien poprzestać na zademonstrowaniu pistoletu, ewentualnie na oddaniu strzałów w takim kierunku, aby nie zachodziło ryzyko jej postrzelenia. Gdy dodatkowo zważy się na to, że oskarżony nie poprzestał na oddaniu tych strzałów, ale kontynuował stosowanie wobec pokrzywdzonej

przemocy fizycznej przez jej duszenie i dławienie, uderzanie jej głową o podłogę wykonane z kafelków, czy też bicie jej po twarzy figurką drewnianą, a przy tym wielokrotnie groził jej pozbawieniem życia formułując przy tym zarzuty jednoznacznie sugerujące, że miał do niej żal za to, iż został osadzony w jednostce penitencjarnej („Zabiję cię ty suko policyjna”) i że miała ona utrzymywać pozamałżeńskie kontakty fizyczne, aby finalnie wskazać, że jeżeli nie będzie jego, to ją zabije, jako oczywiste jawiło się spostrzeżenie, że zmierzał do pozbawienia jej życia.

Mając na uwadze poczynione ustalenia sąd uznał, że M. B. (1) realizując ustawowe znamiona przypisanego mu czynu zabronionego działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia E. B.. Oceniając stronę podmiotową towarzyszącą oskarżonemu w analizowanym momencie, wskazać należało, że w odniesieniu do tego zagadnienia jego wyjaśnienia nie były konsekwentne. Z jednej bowiem strony M. B. (1) w toku śledztwa nie przyznawał się do popełnienia zarzuconej mu zbrodni, aby w postępowaniu jurysdykcyjnym do realizacji ustawowych znamion tego czynu przyznać się. Jednocześnie oskarżony na rozprawie przekonywał, że zamierzał jedynie wystraszyć pokrzywdzoną. Uwzględniając jednak fakt, że dowód w postaci wyjaśnień nie powinien być w zakresie towarzyszących osobie oskarżonej o popełnienie zbrodni zabójstwa przeżyć wolicjonalnych oceniany jako samodzielna podstawa ustaleń faktycznych, to relacje M. B. (1) należało skonfrontować z całością zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2015r., III KK 276/14, LEX nr 1665738.

W judykaturze ukształtowany został katalog okoliczności, które powinny zostać wzięte pod uwagę w procesie ustalania zamiaru towarzyszącego osobie oskarżonej o popełnienie zbrodni zabójstwa. W katalogu tym ujęto pobudki i motywy działania tej osoby, jej stosunek do pokrzywdzonej przed popełnieniem przestępstwa, właściwości osobiste i dotychczasowy tryb życia osoby oskarżonej, sposób działania, a zwłaszcza rodzaj użytego narzędzia, ilość i siła zadanych ciosów, umiejscowienie i charakter spowodowanych obrażeń, kierunek i głębokość ran - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2006r., III KK 123/05, LEX nr 172208; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 14 lutego 2013r., II AKa 5/13, LEX nr 1289609.

W ocenie sądu M. B. (1) strzelając wielokrotnie w kierunku głowy i szyi E. B. z pistoletu pneumatycznego, znajdując się w jej bezpośredniej bliskości, a także kontynuując stosownie wobec niej przemocy fizycznej polegającej na jej duszeniu, czy uderzaniu jej głową o twarde podłogę, jak i bijąc ją po twarzy drewnianą figurką, chciał bezsprzecznie pozbawić ją życia, a zatem działał z zamiarem bezpośrednim. Rzecz bowiem w tym, że prawdopodobieństwo spowodowania śmierci człowieka w przypadku tego rodzaju drastycznych oddziaływań na jego narządy zlokalizowane w obrębie głowy i szyi, a więc miejsca, w których zlokalizowane są organy mające zasadnicze znaczenie dla podtrzymania jego funkcji życiowych, jawi się jako bardzo wysokie. O skali agresji oskarżonego wobec pokrzywdzonej, która przecież obrazowała jego determinację w realizowaniu założonego planu, najdobitniej świadczyło spostrzeżenie, że z zaskoczenia zdecydował się oddać wiele strzałów w twarz pokrzywdzonej, jak i to, że pomimo tego, iż już pierwsza wystrzelona kulka trafiła w jej ząb, to kontynuował strzelanie, aby w dalszej fazie zdarzenia przystąpić do dalszego oddziaływania na jej ciało przez duszenie, czy bicie. Zasadnie zatem biegły R. P. podczas ustnego opiniowania podniósł, że strzały oddawane przez M. B. (1) skierowane były w okolice newralgiczne dla jej życia, bowiem w ich pobliżu znajdowały się duże naczynia krwionośne, a przy tym zaznaczył, że również dalsze oddziaływania fizyczne, które oskarżony przedsięwziął wobec pokrzywdzonej w postaci jej duszenia, mogły doprowadzić do jej zgonu. Mając zatem na względzie fakt, że oskarżony był w chwili czynu osobą poczytalną, przyjąć należało, że subiektywnie chciał nastąpienia tego zamierzonego przez niego tragicznego skutku. Co więcej, M. B. (1) nie zadał E. B. jednego tylko urazu, ale w sposób powtarzalny podejmował wobec niej działania, które mogły skutkować jej śmiercią.

Dopełniając wnioskowanie na temat strony podmiotowej towarzyszącej M. B. (1) w krytycznym czasie, wskazać należało, że podczas składania wyjaśnień spójnie podał, że podejrzewał E. B. o utrzymywanie intymnych kontaktów z innym mężczyzną i jednocześnie miał wobec niej żal o to, że niewłaściwie traktuje ich córkę M. B. (4). Te spostrzeżenia oskarżonego korespondowały z zeznaniami pokrzywdzonej, która przecież wskazywała na to, że w krytycznym czasie wielokrotnie wskazywał, że ją zabije m.in. dlatego, że ma kochankę. Nazywając natomiast E. B. „policyjną suką” aż nad wyraz dobitnie M. B. (1) pokazał, że żywił do niej żal za to, że trafił do zakładu karnego. Wszakże oskarżony został skazany na karę pozbawienia wolności, którą finalnie w części odbył, za popełnienie przeciwko pokrzywdzonej

przestępstwa stypizowanego w art. 207§1 k.k., a więc za realizację znamion typu czynu zabronionego potocznie nazywanego znęcaniem.

Należało dostrzegać też to, że M. B. (1) do popełnienia przypisanego mu przestępstwa skrupulatnie się przygotował. Wszakże przyszedł do domu zajmowanego przez pokrzywdzoną wiedząc, że ich młodsza córka, która tamże na co dzień zamieszkiwała, będzie przebywała w innej miejscowości. Co więcej, M. B. (1) wyposażył się wówczas w pistolet pneumatyczny, którego użył od razu w momencie wejścia do łazienki, w której E. B. przebywała, a więc w pierwszym momencie, w którym znalazł się w jej bezpośredniej bliskości.

Zarówno zatem obiektywne kryteria w postaci rodzaju użytego przez M. B. (1) narzędzia, ilości oddanych do E. B. strzałów i pozostałych zastosowanych wobec niej oddziaływań przemocowych, jak i obraz doznanych przez pokrzywdzoną obrażeń ciała i ich umiejscowienie, a także kryteria dotyczące przeżyć psychicznych, które w chwili czynu towarzyszyły oskarżonemu, a obrazujące jego determinację ukierunkowaną na spowodowanie tragicznego skutku, prowadziły do wniosku, że miał on *tempore criminis* zamiar pozbawienia życia pokrzywdzonej. Strona podmiotowa M. B. (1) materializowała się zatem w tym, że działając z zamiarem, który był trwale ukształtowany, chciał spowodować śmierć E. B. i ostatecznie to zamierzenie wdrożył do realizacji.

Przystępując do subsumowania zachowania M. B. (1) pod przepisy prawa karnego materialnego zauważenia wymagało to, że zmierzał poddanym osądowi zachowaniem do realizacji znamion ustawowych zbrodni zabójstwa. Na skutek jednak podjętych przez pokrzywdzoną działań obronnych polegających na zasłanianiu się przed wystrzelonymi pociskami lewą ręką, czy szarpaniu się z oskarżonym, drapaniu go po twarzy paznokciami, czy uderzaniu go w twarz figurką słonia, a wreszcie polegających na przekazaniu mu fałszywej informacji o ciąży ich starszej córki, oskarżony zamierzonego celu nie osiągnął, doprowadzając do powstania jedynie skutków z art. 157§1 k.k. Przystępcza aktywność M. B. (1) osiągnęła zatem postać stadialną usiłowania, a więc podlegała pierwotnie subsumowaniu pod normy wysłowione w art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. i art. 157§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.

Należało jednak podnieść, że w treści art. 15§1 k.k. ustawodawca statuował klauzulę niekaralności osoby, która albo dobrowolnie zrezygnowała z doprowadzenia do naruszenia dobra prawnego chronionego prawnokarnie, porzucając zamiar jego naruszenia przed dopełnieniem kompletu czynności wykonawczych danego przestępstwa (co odnosić należało do tzw. usiłowania nieukończonego), albo która mimo ukończenia ostatniej czynności wykonawczej, dobrowolnie zapobiegła materializacji zamierzonego skutku (co z kolei odnieść należało do tzw. usiłowania ukończonego). Rozważając zatem czy przestępcze zachowanie podjęte przez M. B. (1) osiągnęło pułap usiłowania niepełnego, czy może pełnego, wskazania wymagało to, że zgromadzone w sprawie dowody przemawiały za przyjęciem, że jego przestępczą aktywność potraktować należało jako usiłowanie nieukończone. Rzecz bowiem w tym, że oskarżony stosując przemoc fizyczną wobec pokrzywdzonej nie uczynił wszystkiego, co było konieczne do dokonania zamierzonego przez niego czynu zabronionego. M. B. (1) miał przecież świadomość tego, że przedsięwzięte przez niego działania nie doprowadziły do powstania skutku w postaci śmierci E. B., skoro po oddaniu do niej szeregu strzałów oraz po zastosowaniu wobec niej dalszych przemocowych oddziaływań, widział, że pokrzywdzona jest przytomna i pozostaje w logicznym kontakcie. Fakt zatem, że oskarżony uświadamiał sobie, iż pokrzywdzona po zakończeniu stosowania wobec niej przemocy pozostała przy życiu, jak i to, że mógł bez żadnych przeszkód kontynuować na nią atak na w celu definitywnego pozbawienia jej życia, przesądzało o tym, że jego zachowanie traktować należało jako usiłowanie nieukończone.

Kończąc rozważania na kanwie instytucji opisanej w art. 15§1 k.k. przypomnieć należało, że M. B. (1) po zastosowaniu wobec E. B. szeregu drastycznych oddziaływań fizycznych, finalnie całkowicie dobrowolnie odstąpił od kontynuowania przestępczego planu pozbawienia jej życia. Oskarżony pozostawił pokrzywdzoną przecież w miejscu przestępstwa przytomną i pozostającą w logicznym kontakcie, a to oznaczało, że uświadamiał sobie bezsprzecznie, że nie pozbawił jej życia i że nie zadał jej urazów, które mogłyby doprowadzić do jej samoczynnego zgonu wraz z upływem czasu – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2007r., III KK 254/07, OSNwSK 2007/1/2653.



Przesądziwszy zatem, że M. B. (1) dobrowolnie odstępując od dokonania przestępstwa z art. 148§1 k.k., korzystał z klauzuli bezkarności w zakresie tego typu czynu zabronionego, podkreślenia jednak wymagało, że ponosił on odpowiedzialność karną za przestępstwo faktycznie popełnione niejako przy okazji bezkarnego usiłowania - wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 1974r., I k.r. 35/74, OSNKW 1974/12/225; z dnia 8 września 1988r., II KR 205/88, OSNKW 1989/1-2/6; wyroki Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 26 lipca 2001r., II AKa 264/01, OSA 2001/10/62; z dnia 10 czerwca 2015r., II AKa 136/15, LEX nr 1782121. Z tych przyczyn przypisano oskarżonemu popełnienie występku rzeczywiście przez niego zrealizowanego, a mianowicie przestępstwa z art. 157§1 k.k.

Wymierzając M. B. (1) karę za popełnienie tego występku uwzględniono jako okoliczność obciążającą bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu będący wypadkową sposobu działania oskarżonego oraz okoliczności i warunków, w jakich jego działanie miało miejsce.

Należało bowiem przypomnieć, że zachowanie M. B. (1) charakteryzowało się umyślnością w postaci zamiaru bezpośredniego. Nie mogło też ujść uwadze sądu to, że strona podmiotowa oskarżonego znamionowała się premedytacją, jako że skrupulatnie przygotował się do realizacji inkryminowanego zachowania zaopatrując się w odpowiednie narzędzie i przystępując do stosowania wobec pokrzywdzonej przemocy, gdy znajdowała się w domu sama.

Co więcej, M. B. (1) podjął inkryminowaną aktywność wobec osoby bliskiej, z którą od wielu lat pozostawał w związku małżeńskim i to pomimo tego, że już w przeszłości fizycznie i psychicznie znęcał się nad E. B.. Mimo tego, że oskarżony za znęcanie się nad pokrzywdzoną został prawomocnie skazany, co więcej, odbył część wymierzonej mu kary pozbawienia wolności, to jednak nie wyciągnął z tych okoliczności żadnych konstruktywnych wniosków i nie powstrzymał się od zastosowania wobec niej przemocy.

Obciążała M. B. (1) również okoliczność, że przestępczą aktywność podjął znajdując się pod odhamowującym wpływem alkoholu, chociaż jako osoba uzależniona od tej substancji, doskonale uświadamiał sobie, że spożywszy ją, wykazywał skłonności do podejmowania zachowań agresywnych.

Podnieść wreszcie należało, że M. B. (1) był uprzednio dwukrotnie karany, przy czym oba przypisane mu przestępstwa miały związek z jego uzależnieniem od alkoholu. Oskarżony w czasie realizacji znamion ustawowych przypisanego mu czynu zabronionego korzystał ponadto z udzielonej mu przez Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w dniu 6 grudnia 2019r. w sprawie sygn. akt III Kow 49/18/Pr przerwy w odbywaniu kary izolacyjnej.

Łagodząco na ocenę społecznej szkodliwości przypisanego M. B. (1) czynu zabronionego wpływało natomiast to, że w toku postępowania ostatecznie przyznał się do popełnienia zarzuconej mu zbrodni i złożył częściowo wiarygodne wyjaśnienia. Co więcej, oskarżony wyraził skruchę za zaistniałe zdarzenie i zdaniem sądu nie była to jedynie deklaracja blankietowa, a rzeczywista, co wynikało zapewne z tego, że po czasie z refleksją spojrzął na swoje przestępcze zachowanie dostrzegając, jak drastyczny i nieodwracalny skutek mógł spowodować.

Łagodzący wpływ na ocenę społecznej szkodliwości przypisanego M. B. (1) przestępstwa miało też to, że od dłuższego czasu chorował na nowotwór złośliwy węzłów chłonnych. Z pewnością fakt ten negatywnie oddziaływał na jego stan emocjonalny i mógł przyczynić się do zaburzenia jego równowagi psychologicznej.

Zdaniem sądu wymierzona M. B. (1) kara 4 lat pozbawienia wolności stanowić będzie dla niej dolegliwość współmierną do stopnia jego zawinienia spełniając swoje zadania tak wobec oskarżonego, jak i w zakresie społecznego oddziaływania sankcji. W ocenie sądu orzeczona kara we właściwy sposób uwzględniała występujące w sprawie okoliczności obciążające oraz okoliczności łagodzące, przy zdecydowanej jednak przewadze tych pierwszych. Orzeczona kara powinna uzmysłwić M. B. (1) nieopłacalność łamania prawa i stanowić dla niego przestrożę na przyszłość. Realizując zadania w zakresie prewencji generalnej, wymierzona oskarżonemu sankcja powinna natomiast doprowadzić każdego do przeświadczenia, że osoba dopuszczająca się przestępstwa podlega nieuchronnej karze.

Na podstawie natomiast art. 44§2 k.k. orzeczono wobec M. B. (1) przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci naboju CO2 i pistoletu – wiatrówki koloru czarnego wraz z magazynkiem i nabojem CO2, oraz kulek stalowych, jako że przedmioty te służyły mu do popełnienia przestępstwa.

Stosownie do brzmienia art. 63§1 k.k. zaliczono M. B. (1) na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego jego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 26 stycznia 2019r. do dnia 22 sierpnia 2019r., przy czym przyjęto, że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi pozbawienia wolności.

Na podstawie natomiast art. 230§2 k.p.k. zwrócono M. B. (1) i E. B. dowody rzeczowe, które zostały w toku postępowania od nich zabezpieczone.

Działając natomiast na podstawie §4 ust. 1 i 3 i §17 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz r. pr. G. O. tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej M. B. (1) z urzędu kwotę 300zł oraz dalsze 69zł tytułem podatku od towarów i usług.

Stosownie zaś do brzmienia art. 624§1 k.p.k. sąd zwolnił M. B. (1) od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu. Zauważenia przecież wymagało to, że oskarżony nie dysponował żadnym podlegającym spieniężeniu majątkiem, od kilku miesięcy przebywał w warunkach izolacyjnych, a przed osadzeniem pozostawał na zasiłku rehabilitacyjnym w związku z chorobą nowotworową, na którą cierpiał. Zaprezentowane okoliczności uzasadniały zatem przyjęcie, że nie dysponował on majątkiem, który zagwarantowałyby mu możliwość poniesienia kosztów niniejszego postępowania bez uszczerbku dla koniecznego swojego utrzymania.